

Henryk Misztal

Kanonizacja równoznaczna

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 21/3-4, 189-216

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. HENRYK MISZTAŁ

KANONIZACJA RÓWNOZNACZNA

Treść: Wstęp. — 1. Stanowisko Kodeksu Prawa Kanonicznego w sprawie kanonizacji równoznaczej. — 2. Uwagi o początkach tejże instytucji. — 3. Pojęcie kanonizacji równoznaczej w nauce Benedykta XIV, a) istota kanonizacji równoznaczej, b) warunki ze strony podmiotu biernego kanonizacji równoznaczej. — 4. Najnowsze kanonizacje równoznaczne w świetle nauki Benedykta XIV. — Zakończenie.

Wstęp

Do Stolicy Apostolskiej często napływają prośby o kanonizację równoznaczną (*canonisatio aequipollens*). Jako kandydatów do tego rodzaju kanonizacji postulujący często podają osoby cieszące się legalnym starożytnym kultem publicznym, które do beatyfikacji doszły drogą nadzwyczajną czyli drogą kultu (*via cultus*). Tenże kult publiczny o zasięgu lokalnym pragną przez uzyskanie kanonizacji równoznaczej rozciągnąć na cały Kościół. Motywy uzasadniające prośby o kanonizacje równoznaczne są różnorakie. Jedni mają trudności w przedstawieniu do aprobaty odpowiednich cudów, wymaganych przez prawo przed kanonizacją. Proszą więc papieża o dyspensę od nich i tym samym utożsamiają kanonizację równoznaczną z kanonizacją bez cudów. Inni natrafiają na trudności proceduralne zwłaszcza w sprawach dawnych, więc proszą o kanonizację równoznaczną odnosząc tę „równoznaczność” tylko do innej w porównaniu z kanonizacją formalną procedury. Nie bez znaczenia w prośbach o kanonizację równoznaczną pozostaje pogląd, iż posiada ona mniejszy walor teologiczny, gdyż nie jest związana z nieomylnością papieską i dlatego można liczyć na łatwiejsze jej uzyskanie nawet w wypadkach, gdy istnieją braki w bezpośrednim lub pośrednim dowodzeniu. Prośby te więc wynikają często z niewłaściwego rozumienia zarówno samej instytucji kanonizacji równoznaczej jak też motywacji potrzebnej do rozszerzenia lokalnego kultu na cały Kościół. Nic więc dziwnego, że natrafiają w Kongregacji dla Spraw Kanonizacyjnych na poważne trudności a czasami wszczęte procesy kanonizacyjne nie mogą być doprowadzone do pomyślnego zakończenia.

Niewłaściwe rozumienie pojęcia kanonizacji równoznaczej nie tylko przez postulatorów ale także kanonistów piszących na ten temat wynika z braku jasnego i precyzyjnego pojęcia tej instytucji w źródłach prawa, literaturze naukowej i samej praktyce kongregacji. Stąd zrodziła się potrzeba opracowania tego zagadnienia na forum ogólnokościel-

nym. W czasach przedkodeksowych solidne badania w tym względzie zapoczątkował A. Battandier i ich wyniki opublikował w pracy *La canonisation équipollente*, W: *Annuaire pontifical* Paris 1903. W nowszych czasach marginesowo zagadnieniem kanonizacji równoznacznej zajmowali się J. Löw, *Calendario della Chiesa universale*, Enciclopedia Cattolica. T. III Città del Vaticano 1950 col. 364 nn. i P. Molinari, *Observationes aliquot circa miraculorum munus et necessitatem in causis beatificationis et canonisationis*, *Periodica de re morali, canonica, liturgica* 63: 1974 ss. 341—384. Próbę opracowania instytucji kanonizacji równoznacznej podjął A. Crnica w artykule *De canonisatione aequipollenti*, *Monitor Ecclesiasticus* 86: 1961 ss. 258—280. Opracowanie to jednak poza zebraniem dotychczasowych opinii w tym względzie nie wiele wnosi i napewno nie ułatwia zrozumienia samej instytucji kanonizacji równoznacznej. Dopiero badania jugosłowiańskiego prawnika, pracownika Kongregacji dla Spraw Kanonizacyjnych F. Veraji opublikowane w pracy *La canonizzazione equipollente e la questione dei miracoli nelle cause di canonizzazione*, Roma 1975 ss. 71, rzucają wiele światła na tę starą instytucję prawa kościelnego, będącą ostatnio przedmiotem dyskusji w związku z najnowszymi kanonizacjami tego typu. Zagadnienie jest także aktualne na naszym polskim terenie ze względu na prowadzone procesy historyczne Jadwigi Królowej, Stanisława Hozjusza i innych. Odczuwa się u nas brak odpowiedniej informacji na ten temat. Brak ten, który w wielu wypadkach stał się przyczyną pomyłek i trudności w prowadzeniu spraw został przynajmniej częściowo uzupełniony przedstawionymi wyżej publikacjami. Z instytucją kanonizacji równoznacznej pragnę zapoznać szersze grono zainteresowanych polskich czytelników.

1. Stanowisko Kodeksu Prawa Kanonicznego w sprawie kanonizacji równoznacznej

W Kodeksie Prawa Kanonicznego nie ma przepisów dotyczących kanonizacji równoznacznej. Owszem w kanonach 2125—2135 jest mowa o prowadzeniu procesu beatyfikacyjnego drogą kultu czyli wypadku wyjątego (*casus exceptus*) i w konsekwencji o beatyfikacji równoznacznej (*beatificatio aequipollens*) a w kanonach 2136—2141 tylko o kanonizacji formalnej (*canonisatio formalis*), to jest o wymogach prawnych do jej uzyskania i towarzyszących uroczystościach zewnętrznych. Kodeks przez pominięcie odpowiednich norm dotyczących kanonizacji równoznacznej nie zniósł tym samym tejże instytucji. Ten brak wyraźnej wzmianki mimo dyspozycji kan. 6 n. 6 o zniesieniu praw dyscyplinarnych nie zawartych bezpośrednio czy pośrednio w kodeksie, nie powoduje zniesienia instytucji kanonizacji równoznacznej, gdyż przepisy dotyczące kanonizacji nie mogą być zaliczone tylko do praw dyscyplinarnych. Sprawy kanonizacji jako związane z nieomylnością papieską, a więc należące do spraw wiary i obyczajów pozostają w zakresie

prawa pozytywnego Bożego i jako takie nie mogą być zniesione przez samo milczenie kodeksu¹. Istotnie po promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego liczni autorzy zarówno teologowie jak i kanoniści omawiali zagadnienie kanonizacji równoznacznej nie tylko w aspekcie historycznym ale także jako instytucję prawną żywą i aktualną, choć w literaturze nie zawsze znajdujemy właściwe spojrzenie na ten rodzaj kanonizacji². Nie ulega też wątpliwości, że Stolica Apostolska faktycznie dokonywała kanonizacji równoznacznych już po promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego i dokonuje aktualnie³.

W tej sytuacji, kiedy Kodeks milczy o kanonizacji równoznacznej ale jednocześnie Stolica Apostolska posługuje się tym pojęciem a wśród teologów i kanonistów nie ma wyrobionego precyzyjnego i jednoznacznego zdania, wydaje się, że w celu dotarcia do właściwego pojęcia należy wrócić do początków historii tej instytucji oraz pierwotnego jej znaczenia w prawie kanonicznym.

2. Uwagi o początkach kanonizacji równoznacznej

Pierwszy okres historii kanonizacji nie zna innych świętych jak tylko męczenników. Początkowo sam biskup badał i aprobował akta męczenników. Ta aprobata nazwana była „uznaniem męczenników” (*vindica-*

¹ Niektórzy autorzy uważają, że w *Kodeksie Prawa Kanonicznego* brakuje jedynie wyraźnej wzmianki o kanonizacji równoznacznej, natomiast pośrednio jest mowa o tej instytucji w samym tekście prawa. Rozumowanie tych autorów jest następujące: Kanon 1999 § 1 postanawia, iż sprawy „beatyfikacji sług Bożych i kanonizacji błogosławionych są zarezerwowane wyłącznie Stolicy Apostolskiej”. Natomiast kanon 2000 § 1, który następuje bezpośrednio po wyżej cytowanym powiada: „Tego rodzaju sprawy mogą być prowadzone podwójną drogą”. Zatem podwójna droga może być zastosowana nie tylko do spraw beatyfikacyjnych ale i kanonizacyjnych. Por. A. Crnica. *De canonisatione aequipollenti*. *Monitor Ecclesiasticus* 86: 1961 s. 263 n. Wydaje się, że ta opinia nie jest słuszna. Z przytoczonych bowiem kanonów wynika jedynie, że nie tylko w odniesieniu do beatyfikacji ale także do kanonizacji może być zastosowana zarówno procedura zwyczajna (droga braku kultu) jak i procedura nadzwyczajna (droga kultu). Wyciągnięcie wniosku, że w tych przepisach jest pośrednio mowa o kanonizacji równoznacznej prowadzi do utożsamienia jej z procedurą nadzwyczajną, co dziś nie da się przyjąć. Konsekwentnie postąpił F. Veraja, który zaprzeczając, iż kanonizacja równoznaczna jest utożsamieniem nadzwyczajnej procedury, stwierdził, że „kodeks nie zawiera normy regulującej ten typ kanonizacji”. Por. *La canonizzazione equipollente e la questione dei miracoli nelle cause di canonizzazione*. Roma 1975 s. 5.

² Najczęściej teologowie i kanoniści kanonizację równoznaczną utożsamiają z procedurą nadzwyczajną. Por. M. Conte a Coronata. *Institutiones iuris canonici*. Vol. III, Taurini-Romae 1956 s. 518; H. Jone. *Commentarium in Codicem iuris canonici*. T. 3, Paderbon 1953 s. 503; P. Augustine. *A Commentary on the new Code of Canon Law*, Louis—London 1923 s. 238; J. Ortolan. *Canonisation dans l'Eglise Romaine*. *Dictionnaire de Theologie Catholique* T. 6, Paris 1923

tio martyrum). Dlatego wprowadzono rozróżnienie między męczennikami „uznanymi” i „nieuznanymi”. Imiona uznanych męczenników były wpisywane do ksiąg gminy i przesyłane z jednego kościoła do innych. W ten sposób rozszerzał się ich kult w Kościele. Z czasem, gdy ustały prześladowania chrześcijan, pojęcie męczeństwa zaczęto przenosić na inne sposoby dawania świadectwa wierze. Innym rodzajem męczeństwa czyli dawania świadectwa Chrystusowi było życie według Ewangelii. Zatarcie różnicy między męczeństwem krwi i męczeństwem życia dało początek kultowi wyznawców, który podobnie jak kult męczenników nie ograniczał się do kościołów lokalnych ale poprzez rozsyłanie listów rozszerzał się na całe chrześcijaństwo. Tego rodzaju rozszerzanie się kultu za wiedzą i zgodą Kościoła było w szerokim sensie kanonizacją, którą później nazwano równoznaczną⁴. To samo należy powiedzieć o tzw. przeniesieniu (*translatio*) lub wyniesieniu (*elevatio*), które dla ludzi średniowiecza było równoznaczne z kanonizacją⁵. Kanonizacja tego typu była wówczas stosowana powszechnie a kanonizacja formalna na pewno tylko wyjątkowo. Według obecnego stanu wiedzy pierwszą kanonizacją formalną, dokonaną przez papieża Jana XV (985—996) było wyniesienie na ołtarze po zbadaniu życia i cudów św. Ulryka (+973) na synodzie laterańskim. Zachowała się bulla kanonizacyjna z 3 II 993 r. *Cum conventus*, wydana w formie przywileju, co może naprowadzać na wniosek, że taka interwencja papieaska miała charakter wyjątkowy na tle powszechnego zwyczaju sankcjonującego kompetencje biskupów w tym względzie⁶. Chociaż papież Aleksander III (1159—1181) prawo kanonizacji zarezerwował wyłącznie Stolicy Apostolskiej to jednak ta rezerwacja nie miała większego znaczenia w sprawie kanonizacji równoznaczej. Także po rezerwacji papieże dokonując kanonizacji formalnych w tym samym czasie wydawali dekrety kanonizacji, zwanej później równoznaczną. Znamy kanonizacje tego typu z czasów papieża Bonifacego VIII (1234—1303), Sykstusa IV (1471—1484). Najwięcej kanonizacji tego rodzaju dokonał papież Pius V, który w

col. 1636; Van Noort-Verhaar. *Tractatus de Ecclesia Christi*. Hilversum in Hollandia 1932 s. 108; A. Vermersch—J. Creusen. *Epitome Iuris Canonici*. T. 3, Mechliniae—Romae 1946 s. 165.

³ W statystyce dokonanej przez A. P. Frutaz, relatora gen. Kongregacji dla Spraw Kanonizacyjnych, za lata 1930—1963 figurują trzy kanonizacje równoznaczne: Alberta Wielkiego (16 XII 1931), Jana Fishera i Tomasza Mora (19 V 1935) i Małgorzaty Węgierskiej (19 XI 1943). Por. *La Sezione Storica della Sacra Congregazione dei Riti*. Roma 1964 s. 28.

⁴ Por. J. Lisowski. *Kanonizacja św. Stanisława w świetle procedury kanonizacyjnej Kościoła dzisiaj i dawniej*. Rzym 1953 s. 74—94. Za Benedyktem XIV przyjmuje się, że kanonizacje te mając zasięg miejscowy były raczej beatyfikacjami. Tamże s. 88.

⁵ Por. Hertling. *Materiali per la storia del processo di canonizzazione*. Gregorianum 16: 1935 s. 170.

⁶ *Bullarium privilegiorum ac diplomatum Romanorum Pontificum*. T. 1 Romae 1735 s. 288; Por. A. Stankiewicz. *Uprawnienia biskupów przy kanonizacji świętych przed XIII w.* Prawo Kanoniczne 9: 1966 nr 3—4 s. 245.

1568 r. wydając Breviarz Rzymski inserował do kalendarza kościelnego wielu świętych i zobowiązał do oddawania kultu przez oficjum i mszę w Kościele Powszechnym. Następnie takie kanonizacje spotykamy w dekretach papieży: Grzegorza XIII (1572—1585), Sykstusa V (1585—1590), Klemensa VIII (1592—1605), Grzegorza XV (1621—1623) i Urbana VIII (1623—1644) ⁷.

Znaczenie istotne dla procedury kanonizacji w ogóle i kanonizacji równoznacznej w szczególności miały akty ustawodawcze wydane za pontyfikatu Urbana VIII to jest dekret *De cultu publico Servis Dei non exhibendo* z 13 marca 1625 r. i konstytucja *Coelestis Hierusalem cives* z 5 lipca 1634 r. ⁸ Oba akty prawne, z których drugi jest rozszerzeniem i potwierdzeniem pierwszego, zmieniły całą dotychczasową praktykę kanonizacyjną, gdyż zabraniają oddawania kultu publicznego jakimkolwiek zmarłym, którzy nie zostali uprzednio kanonizowani lub beatyfikowani przez Stolicę Apostolską. „Postanawiamy i zarządzamy — brzmiał tekst dekretu — aby nie wystawiać w kaplicach publicznych i prywatnych oraz w kościołach diecezjalnych i zakonnych obrazów i innych jakichkolwiek przedmiotów odnoszących się do kultu osób zmarłych w opinii świętości lub męczeństwa, zanim nie zostaną przez Stolicę Apostolską kanonizowani lub beatyfikowani”. Ponadto papież zakazał ustawiania na grobach tablic wotywnych, świeceł jako podziękowanie za otrzymane łaski za wstawiennictwem zmarłego, a nawet zakazał drukowania czegokolwiek o życiu i czynach, cudach i objawieniach bez uprzedniej cenzury kościelnej. Można określić krótko: zabroniono wszelkich objawów kultu publicznego przed uzyskaniem kanonizacji lub beatyfikacji. Niewątpliwie tak radykalny zakaz mógłby wywołać wielkie kłopoty z kultem starożytnych świętych, którzy nigdy nie byli kanonizowani a odbierali od wieków cześć publiczną np. św. Jan Chrzyciel, św. Józef, Apostołowie oraz problemy tych Sług Bożych, którzy aktualnie cieszyli się kultem publicznym mimo, że nie byli kanonizowani. Dla uniknięcia tych trudności Urban VIII zrobił wyjątek postanawiając, „nie chcemy przez te przepisy przesądzać o tych, którzy odbierają cześć albo za powszechną zgodą Kościoła, albo od niepamiętnych czasów lub przez pisma ojców i mężów świętych, albo za wieloletnią wiedzą i tolerancją Stolicy Apostolskiej”. Podał przy tym okres 100 lat poprzedzających rok 1634, jako wystarczający do uznania dawnego kultu za legalny. Jasną jest więc rzeczą, że cała dotychczasowa procedura polegająca na zatwierdzeniu kultu, która była powszechna w użyciu, po wydaniu ustaw urbaniańskich stała się pro-

⁷ Por. A. Battandier. *Annuaire Pontifical Catholique*. Paris 1903 ss. 421—425; Benedictus XIV. *De Servorum Dei beatificatione et Beatorum Canonizatione*. Prato 1839 (T. 1—2), 1840 (T. 3), 1841 (t. 4—5) (Będę cytował: Benedykt XIV). I, 2, 15; J. Brosch. *Der Heiligsprechungsprozess per viam cultus*. Romae 1938 s. 8.

⁸ Tekst obu aktów Urbana VIII znajduje się w Dodatku do Lauri—Fornari. *Codex pro postulatoribus*. Roma⁴ 1929 ss. 283—329.

cedurą wyjątkową, natomiast zwyczajną i powszechnie obowiązującą stała się droga braku kultu (*via non cultus*)⁹. Rozróżnienie pomiędzy procedurą drogi zwyczajnej i nadzwyczajnej do dziś jest pozostałością jakby echem sposobu kanonizacji przed ustawodawstwem Urbana VIII¹⁰.

Chociaż ustawodawstwo Urbana wniosło zwrot w procedurze kanonizacyjnej to jednak w dalszym ciągu nie można jeszcze mówić o istnieniu pojęcia kanonizacji równoznacznej jako takiej. Po Urbanie VIII kanonizacji, które później otrzymały nazwę równoznacznych; dokonywali: Innocenty X (1644—1655), Klemens X (1670—1676), Innocenty XII (1691—1700), Innocenty XIII (1721—1724), Benedykt XIII 1724—1730) i Klemens XII (1730—1740). Jednak pierwszy raz spotykamy się z terminem „kanonizacja równoznaczna” i jego opracowaniem u Benedykta XIV w dziele *De Servorum Dei beatificatione et Beatorum canonisatione*. Chcąc więc dotrzeć do właściwego rozumienia tej instytucji wolnego od późniejszych nieścisłości, należy zająć się analizą doktryny Benedykta XIV w tym względzie.

3. Pojęcie kanonizacji równoznacznej w nauce Benedykta XIV

Benedykt XIV zagadnieniu kanonizacji równoznacznej poświęcił głównie rozdział 41 w księdze I swego dzieła, ale ubocznie wspomina o nim w rozdziałach 39 i 43 tejsze księgi oraz na innych miejscach. Dla lepszego zrozumienia myśli autora należy rozważyć rozdział 41 w kontekście wyżej wymienionych rozdziałów.

W rozdziale 39 autor wyodrębnił różnice zachodzące między beatyfikacją i kanonizacją. Dadzą się one sprowadzić do trzech istotnych. 1. Beatyfikacja jest zezwoleniem na kult ograniczony do określonych miejsc jak państwa, prowincji, odpowiednich aktów jak msza, oficjum brewiarzowe, określonych osób jak zgromadzenie lub kilka zgromadzeń zakonnych. Natomiast kanonizacja jest rozszerzeniem kultu na cały Kościół. 2. Beatyfikacja zwyczajnie zawiera pozwolenie na kult a nie niesie nakazu kultu, zaś kanonizacja niesie obowiązek kultu w całym Kościele. Dla nas istotna jest trzecia różnica między beatyfikacją i kanonizacją: beatyfikacja jest dekretem przedstanowczym, jakby przygotowawczym (*actus praeparatorius*) zaś kanonizacja ostatecznym, definitywnym, niosącym ze sobą nakaz kultu w całym Kościele (*actus extremus lub sententia ultima definitiva*)¹¹. Dosłowny tekst dotyczący różnicy zasadniczej między beatyfikacją i kanonizacją u Benedykta XIV posiada następujące brzmienie: „w ostatecznym i defini-

⁹ J. Brosch. dz. c. ss. 10—15.

¹⁰ J. Lisowski. dz. c. s. 65.

¹¹ Benedykt XIV. I, 39, 4—8; Por. J. Nová. *Commentarium C.I.C. lib. IV De processibus*. Pars II. Augustae Taurinorum 1932 s. 7.

tywnym dekrete nakazującym kult przynależny innym świętym w Kościele leży istota kanonizacji, czego nie można powiedzieć w odniesieniu do beatyfikacji”.

Zatem, aby można było mówić o kanonizacji w ogóle musimy mieć do czynienia z ostatecznym, definitywnym dekretem papieskim. Benedykt XIV podał przykład formy takiego dekretu kanonizacji: „N. N. świętym lub świętą ogłaszamy i ustanawiamy i wpisujemy do katalogu świętych, postanawiając jednocześnie, że jego pamięć powinna być czczona w Kościele Powszechnym każdego roku przez oddawanie czci”. Poprzez włączenie danej osoby do katalogu świętych konsekwentnie następuje rozciągnięcie nakazu oddawania czci w całym Kościele. Taka uroczysta forma wyniesienia na ołtarze nazywa się kanonizacją formalną. Wiadomo jednak, że nie wszyscy święci zostali wyniesieni na ołtarze przez akt papieski tego rodzaju. Dla przykładu wspomnieć należy apostołów, świętych pierwszych wieków a nawet późniejszych świętych, którzy nie byli formalnie kanonizowani ale ich kult jest obowiązujący w Kościele. Ten inny sposób wyniesienia na ołtarze, choć posiada odmienną formę to jednak rodzi te same skutki, co kanonizacja formalna. Dlatego właśnie Benedykt XIV nazwał ją „kanonizacją równoznaczną”. Postawił ją na równi z kanonizacją formalną, gdyż podobnie dokonuje się ostatecznym dekretem papieskim. Tytuł rozdziału, w którym jest mowa o kanonizacji równoznacznej brzmi: „Rozdział 41, w którym wskazuje się na niektóre kwestie o dekrete ostatecznym Stolicy Apostolskiej przy dokonywaniu kanonizacji”. Zatem kanonizacja równoznaczna dokonuje się przez dekret ostateczny papieża a więc jest prawdziwą kanonizacją¹².

Zanim jednak przejdziemy do interpretacji rozdziału 41, warto zwrócić uwagę na rozdział 43 tejże księgi, gdzie znajdziemy dalsze wyjaśnienia konieczne do właściwego odczytania pojęcia kanonizacji równoznacznej u Benedykta XIV. W rozdziale tym autor zastanawia się nad walorem teologicznym kanonizacji i problemem, czy jest związana z nią nieomyślność papieska. Ostatecznie dochodzi do afirmatywnego wniosku zarówno w odniesieniu do kanonizacji formalnej jak i równoznacznej. Jest to jeszcze jeden argument za stawianiem znaku równości między kanonizacją formalną i równoznaczną.

W związku z rozważanym zagadnieniem poruszył on także problem dyskutowany przez teologów i kanonistów o wartości wpisu sługi Bożego, błogosławionego lub świętego do Martyrologium Rzymskiego, czy wpis taki ma jakieś znaczenie w odniesieniu do kanonizacji. Problem polega na tym, że krytyka źródeł historycznych wykazuje, iż do Martyrologium zostali wpisani nawet tacy, którzy nie byli beatyfikowani ani kanonizowani przez Kościół. Czy zatem wpis taki niesie ze sobą konieczność uznania danego człowieka za świętego, a jeśli świętym nie był, to co sądzić o nieomyślności papieskiej. Benedykt XIV rozwiązuje

¹² F. Veraja, art. c. s. 7.

ten problem następująco: „Niektórzy sądzą, że wpis do Martyrologium Rzymskiego niesie ze sobą ze swej natury kanonizację formalną czy równoznaczną chociażby ci wpisani nigdy nie byli czy to formalnie czy równoznacznie kanonizowani. Tego nie da się udowodnić, bowiem wynika z innych tekstów, że Kongregacja Obrzędów inaczej ten problem traktuje. Co więc wnosi wpis do Martyrologium i do jakiej postaci beatyfikacji lub kanonizacji się odnosi — tego dotąd nie można rozstrzygnąć”¹³. Innymi słowy, zapisanie do Martyrologium nie ma walurowi nawet kanonizacji równoznaczej.

W świetle tych wstępnych ustaleń przejdziemy do interpretacji rozdziału 41 księgi pierwszej dzieła Benedykta XIV. Początek tegoż rozdziału zawiera tekst: „Zbędną jest rzeczą dodawać cokolwiek do tego, co zostało powiedziane o ostatecznym dekreście papieskim, przez który w kanonizacji ogłasza on, że błogosławionego wpisuje do katalogu świętych i poleca czcić w całym Kościele jako świętego. Za świętych i kanonizowanych także po zerezerwowaniu spraw kanonizacji Stolicy Apostolskiej tylko tych można uważać, którzy po przeprowadzeniu procesu i zachowaniu procedury sądowej uprzednio opisanej przez papieski dekret ostateczny przy zastosowaniu już omówionych ceremonii zostali wpisani do katalogu świętych”. Istotne słowa dotyczące kanonizacji równoznaczej brzmią: „Ale została wprowadzona niegdyś kanonizacja równoznaczną i od tamtych czasów trwa do dziś, przez którą oczywiście papież jakiegoś sługę Bożego, cieszącego się posiadaniem starożytnego kultu i o którego heroicznym cnotach lub o męczeństwie i cudach wiadomo na podstawie stałego i powszechnego przekonania historyków godnych wiary, a jednocześnie nie brak ciągle przedłużającej się sławy znaków cudownych, papież tegoż sługę Bożego poleca czcić w Kościele Powszechnym przez odmawianie oficjum i odprawianie mszy w określonym dniu; jednocześnie papież czyni to bez żadnego formalnego dekretu ostatecznego, bez przeprowadzenia uprzednich procesów i bez użycia zwyczajnych ceremonii. Dlatego jest rzeczą pożyteczną cośkolwiek dodać odnośnie do tychże równoznacznie kanonizowanych. Aby to jednak dobrze zostało zrozumiane doszliśmy do wniosku, by wyjaśnić na podstawie przykładów”¹⁴. W tym miejscu

¹³ B e n e d y k t XIV. I, 43, 12.

¹⁴ „Verum, cum aequipollens quaedam Canonisatio introducta fuerit, et adhuc vigeat post tempora praedicta, per quam videlicet summus Pontifex aliquem Dei servum in antiqua cultus possessione existentem, et de cuius heroicis virtutibus, aut martyrio et miraculis constans est Historicorum fide dignorum communis assertio, et continuata prodigiorum fama non deficit, iubet in universa Ecclesia coli per Officii ac Missae recitationem et celebrationem determinato aliquo die, nulla accedente formali sententia definitiva, nullis praemissis iudicialibus processibus, nullisque consuets caeremoniis adhibitis; operae pretium est, aliqua hic superaddere de hisce Canonisationibus aequipollentibus: quae ut rectae percipiantur, per exempla exponere opportunum ducimus”. B e n e d y k t XIV. I, 41, 1.

Benedykt XIV omówił jedenaście przykładów kanonizacji równoznacznej, które były mu dostępne i które uznał za typowe dla jego koncepcji tego typu kanonizacji. Dla lepszego zrozumienia ewolucji pojęcia kanonizacji równoznacznej u Benedykta XIV warto przytoczyć je w streszczeniu.

1. Św. Romuald, wyznawca, założyciel Kamedułów, zmarły w 1027 r. Jego kult rozpoczął się zaraz po śmierci, gdyż w 1032 r. erygowano za zgodą Stolicy Apostolskiej ołtarz na jego grobie. Był uważany za świętego w licznych publikacjach historycznych. Papież Klemens VIII 9 lipca 1595 r. kanonizował go równoznacznie¹⁵.

2. Św. Norbert, wyznawca, założyciel Norbertanów, arcybiskup magdeburski, zmarły w 1134 r. Papież Grzegorz XIII w 1582 r. kanonizował go aprobując jednak oficjum brewiarzowe tylko dla zakonu Norbertanów. Dlatego niektórzy utrzymują, że to była raczej beatyfikacja równoznaczna. Papież Urban VIII nazywał go jednak kanonizowanym równoznacznie i inserował jego święto do *Brewiarza i Mszału Rzymskiego*. Klemens X 7 września 1672 r. nakazał odmawianie brewiarza w rycie zdwojonym (duplex).

3. Św. Brunon, wyznawca, założyciel zakonu Kartuzów, zmarły w 1101 r. Według Baroniusza Leon X zaaprobował jego kult udzielając zezwolenia na oficjum brewiarzowe dla zakonu Kartuzów. Grzegorz XV rozciągnął na cały Kościół ale do woli (ad libitum) odmawiających brewiarz. Klemens X nakazał kult w całym Kościele.

4. Św. Piotr Nolasko, wyznawca, założyciel zakonu Mercedarystów, zmarły w 1256 r. Urban VIII 11 października 1628 r. zezwolił na oficjum i mszę ale tylko w zakonie założonym przez Św. Piotra. Aleksander VII kanonizował go równoznacznie oraz polecił wpisać do Martyrologium Rzymskiego rozciągając jego kult na cały Kościół w roku 1655 w rycie półzdwojonym (semiduplex). W 1672 r. papież Klemens X podwyższył rangę święta do rytu zdwojonego (duplex).

5. Św. Rajmund Nonnatus, wyznawca, kardynał, zmarły w 1240 r. Induły odnośnie do mszy i oficjum oraz wpisu do Martyrologium Rzymskiego zostały wydane przez Urbana VIII w 1626 r. i Aleksandra VII w 1655 r. Klemens XI rozciągnął jego kult w rycie półzdwojonym (semiduplex) ale do woli (ad libitum) zobowiązanych do brewiarza, zaś

¹⁵ Daty kanonizacji podawane przez Benedykta XIV i późniejszych autorów są często nieścisłe, gdyż oznaczają czas wydania dekretu Kongregacji Obrzędów, które nie są niczym innym jak wykonaniem w odniesieniu do mszy i oficjum decyzji papieskiej. Ta decyzja papieska rozciągająca kult danego sługi Bożego na cały Kościół jest właściwą datą kanonizacji. Por. F. Veraja. art. c. s. 11 nota 12. Data kanonizacji równoznacznej św. Cyryla i Metodego to data encykliki *Grandae munus* z 30 września 1880 r. a nie data następującego po niej dekretu Kongregacji Obrzędów z 25 października 1880 r. Podobnie data kanonizacji św. Wenancjusza przypada na 23 sierpnia 1670 r. a nie 28 listopada 1670 r., kiedy to był wydany odnośny dekret Kongregacji Obrzędów.

Innocenty XI w 1681 r. preceptywnie w rycie zdwojonym (duplex) na cały Kościół.

6. Św. Jan z Mathy († 1212) i Św. Feliks z Valois († 1213), wyznawcy, założyciele zakonu Św. Trójcy od Wykupu Niewolników. Proces odnośnie do kultu niepamiętnego i wypadku wyjętego został zakończony w Rzymie 10 marca 1681 r. Do *Martyrologium* zostali wpisani w 1670 r. Po zezwoleniach na mszę i oficjum „ad libitum” papież Innocenty XII kanonizował ich równoznacznie 19 maja 1694 podnosząc ryt do zdwojonego i nadając kultowi charakter preceptywny.

7. Św. Małgorzata, królowa Szkocka, († 1093) została kanonizowana równoznacznie, gdyż najpierw wpisano jej imię do *Martyrologium Rzymskiego* i przeniesiono święto z 10 czerwca na 8 lipca, zaś oficjum pozostawiono w rycie półzdwojonym „ad libitum”. Innocenty XII 15 września 1691 r. rozciągnął obowiązek mszy i oficjum na cały Kościół i przywrócił święto na 10 czerwca.

8. Stefan, król Węgier, wyznawca, zmarły w 1038 r. Jego imię zostało wpisane do *Martyrologium Rzymskiego* na 20 sierpnia. Ciało na rozkaz papieża zostało poddane obrzędowi elewacji (elevatio) ale nie wiadomo, czy to była beatyfikacja czy kanonizacja formalna. Wiadomo, że Innocenty XI 28 listopada 1686 r. na prośbę cesarza Leopolda pozwolił na oficjum „ad libitum” w rycie półzdwojonym (semiduplex) w całym Kościele na pamiątkę zwycięstwa Budy (część Budapesztu) nad Turkami.

9. Św. Wacław, książę czeski, męczennik, umęczony w 929 r. Imię jego wpisano do *Martyrologium Rzymskiego* na dzień 28 września. Benedykt XIV pisze, że jego kanonizacja równoznaczna rozpoczęła się (initium sumit) za Klemensa X, który 26 lipca 1670 r. pozwolił na recytowanie oficjum w rycie półzdwojonym ale „ad libitum”, później na prośby biskupów Pragi, dodano lekcje własne i crację. Lecz ryt „ad libitum” nie powoduje kanonizacji równoznacznej, dlatego Benedykt XIII 14 marca 1729 r. ustanowił preceptywny kult Św. Wacława także w rycie półzdwojonym.

10. Iw. Grzegorz VII, wyznawca, papież, zmarły w 1085 r. Benedykt XIV przytoczył liczne dowody, że kult św. Grzegorza VII sięgał początków XII w. i tenże papież w 1728 r. kanonizował go równoznacznie poprzez polecenie czci w całym Kościele.

11. Św. Gertruda, dziewica, profeska zakonu św. Benedykta, zmarła w XIV w. (data śmierci dokładnie nie ustalona, przyjmuje się ok. 1301 r.). W 1606 r. Stolica Apostolska pozwoliła na odmawianie oficjum ku jej czci w zakonie Benedyktynek. W roku 1677 jej święto zostało wpisane do *Martyrologium Rzymskiego*. Klemens XII 20 czerwca 1738 r. na prośbę króla Polski rozciągnął obowiązek czci poprzez oficjum i mszę na cały Kościół¹⁶.

Tyle podają teksty Benedykta XIV. Już wstępna próba oceny kano-

¹⁶ Benedykt XIV. I, 41, §§ 1—11.

nizacji równoznacznej pozwala stwierdzić, że Benedykt XIV nie wypracował definicji tej instytucji a jedynie podał jej opis. W opisie tym nie trudno wyodrębnić dwa zasadnicze zagadnienia: 1. istota kanonizacji równoznacznej, 2. warunki wymagane po stronie podmiotu biernego do otrzymania tego typu kanonizacji.

1°. Istota kanonizacji równoznacznej według Benedykta XIV

Przede wszystkim należy stwierdzić, że Benedykt XIV nie zawsze jednakowo ujmował pojęcie kanonizacji równoznacznej: czasami w sensie ścisłym, czasami szerokim. Kiedy mówił w 41 rozdziale o kanonizacji jako akcie personalnym i definitywnym papieża, przez który poleca on sługę Bożego czcić w całym Kościele przy pomocy oficjum i mszy w określonym dniu, wtedy wykład jego był precyzyjny i w takim wypadku możemy mówić o ścisłym pojęciu tejże kanonizacji. Gdy jednak omawiał kanonizację św. Wacława, użył wyrażenia: „kanonizacja rozpoczęła się” 26 lipca 1670 r. a „doskonała kanonizacja dokonała się dekretem z 14 marca 1729 r.” Wyrażenie „kanonizacja rozpoczęta” oznacza, że Benedykt XIV przyjmował także szerokie pojęcie kanonizacji równoznacznej¹⁷. Podobnie pojęcie to u Benedykta XIV uległo pewnego rodzaju ewolucji. Na wielu bowiem miejscach autor mówił o tzw. „starożytnej kanonizacji równoznacznej”, która była w użyciu w okresie poprzedzającym rezerwację papieską beatyfikacji i kanonizacji. Kanonizacja ta polegała na progresywnym rozszerzaniu się kultu z jednej diecezji na drugą za przynajmniej milczącą zgodą Stolicy Apostolskiej¹⁸. W rozdziale 41 Benedykt XIV nie mówi o tego rodzaju kanonizacji, ale tylko o takiej, która jest w użyciu po rezerwacji papieskiej tych spraw. Tym samym zacieśnił ramy czasowe kanonizacji równoznacznej do tych wypadków, które miały miejsce po Aleksandrze III (1159—1181)¹⁹. Wskazują na to także przytoczone przez niego przykłady kanonizacji równoznacznej, gdyż wszystkie pochodzą

¹⁷ Poglębione pojęcie kanonizacji równoznacznej zaczerpnąłem z art. c. F. Verajj, ss. 11—20. Pogląd, że u Benedykta XIV jest tylko mowa o kanonizacji równoznacznej w szerszym sensie a te nowoczesne kanonizacje równoznaczne to prawdziwe tego typu kanonizacje, jest reprezentowany przez J. Löw. *Calendario della Chiesa Universale*. Enciclopedia Cattolica. T. III Città del Vaticano 1950 col. 364.

¹⁸ Benedykt XIV. I, 6, 9 oraz IV pars 2, 5.

¹⁹ „Innutilis profecto res esset, aliquid adiungere de summi Pontificis definitiva sententia, ... si pro Sanctis et Canonisatis, etiam post delationem causarum Canonisationis ad summum Pontificem, illi tantum haberentur, qui, praevia processuum constructione, servataque forma iudicii in superioribus expositi, per sententiam ipsam definitivam a summo Pontifice prolatam, adhibitis supra pariter enuntiatis caeremoniis, in Sanctorum catalogum adscribuntur. Verum cum aequipollens quaedam Canonisatio introducta fuerit, et adhuc vigeat post tempora praedicta...” Benedykt XIV. I, 41, 1.

z okresu po zarezerwowaniu tych spraw Stolicy Apostolskiej. Z drugiej strony wiadomo, że wszystkie przykłady pochodzą z czasów starszych aniżeli Kalendarz Kościoła Powszechnego, wydany w 1568 r. przez Piusa V. Do kalendarza tego Pius V włączył wielu świętych przez nakaz odmawiania oficjum i odprawiania mszy na ich cześć. Można powiedzieć, że przez wprowadzenie preceptywnego kultu Pius V dokonał ich kanonizacji równoznacznej. Benedykt XIV precyzując w 41 rozdziale swego dzieła pojęcie kanonizacji równoznacznej podał, że polega ona na obowiązkowym włączeniu święt z mszą i oficjum do kalendarza Kościoła Powszechnego. Według tego rozumienia kanonizacji równoznacznej można byłoby mówić o niej dopiero po ukazaniu się *Kalendarza Rzymskiego*²⁰. Ale to nie przeszkadza, że Benedykt XIV przytacza wiele przypadków, gdzie i wcześniej papieże przez analogiczny akt wprowadzali preceptywny kult w Kościele²¹. Poza tym należy stwierdzić, że Benedykt XIV nie zawsze był konsekwentny w swoich badaniach, gdyż w przytoczonych przez niego przykładach w rozdziale 41 księgi pierwszej podawał obowiązkowo wpis do *Martyrologium Rzymskiego* a w 43 rozdziale tejsze księgi utrzymywał, że nie da się powiedzieć, czy tego rodzaju wpis ma jakiegokolwiek znaczenie w kwestii kanonizacji. Te drobne nieścisłości u Benedykta XIV wskazują na to, że zagadnienie kanonizacji równoznacznej zostało przez niego jedynie naszkicowane w oparciu o przykłady, jakimi dysponował. Spodziewał się on prawdopodobnie jeszcze powrócić do tego zagadnienia i je pogłębić²².

Istota kanonizacji równoznacznej u Benedykta XIV polega na tym, że „papież ... służyć Bożego poleca czcić w Kościele Powszechnym przez odmawianie oficjum i odprawianie mszy w określonym dniu; jednocześnie papież czyni to bez żadnego formalnego dekretu ostatecznego, bez przeprowadzenia uprzednich procesów i bez użycia zwyczajnych ceremonii...”

Wiadomo, że w każdej kanonizacji można wyróżnić trzy elementy: 1. procedurę prowadzenia sprawy, 2. ryt czyli ceremonie kanonizacyjne, 3. istotny akt papieski dokonujący kanonizacji. Niejednokrotnie wszystkie trzy elementy zaliczano do istoty kanonizacji. Wydaje się jednak, że tylko akt papieski jest elementem istotnym zarówno w odniesieniu do kanonizacji formalnej jak i równoznacznej, zaś procedura prowadzenia sprawy i uroczystości zewnętrzne czyli ceremonie są drugorzędnymi. To więc, że Benedykt XIV opisując pojęcie kanonizacji równoznacznej podał, że dokonuje się ona „bez użycia zwyczajnych ceremonii” nie wymaga specjalnego komentarza i wiadomo, że nie może umniejszać waloru tejsze kanonizacji. Ale dlaczego napisał o pominię-

²⁰ J. Löw. art. c. col. 364.

²¹ Czynili tak inni papieże np. Bonifacy VIII w dekretach z 1295 r. w księdze III, tyt. XXII. *De reliquiis et veneratione Sanctorum* włączył wielu świętych Kościoła pierwszych wieków.

²² F. Veraja. art. c. s. 11.

ciu w kanonizacji równoznacznej także przepisanych przez prawo procesów. Na to pytanie odpowiedział F. Veraja, iż wszystkie znane Benedyktowi XIV kanonizacje równoznaczne nie były ogłaszane w następstwie przeprowadzonych procesów sądowych. Natomiast znane autorowi przykłady kanonizacji formalnej były poprzedzone postępowaniem sądowym i odbywały się z uroczystościami zewnętrznymi czyli ceremoniami kanonizacyjnymi. Wyliczył więc on wszystkie charakterystyczne elementy kanonizacji bez rozróżnienia na istotne i drugorzędne²³. Mówiąc więc o kanonizacji pozbawionej elementów drugorzędnych to jest procesów oraz ceremonii zewnętrznych nie pomniejszył przez to waloru tej kanonizacji.

Za przyjęciem takiej tezy przemawiają przykłady z historii kanonizacji. Papież przy wyborze jednej z dwu form kanonizacji nie jest bowiem zdeterminowany określonym procesem lub jego brakiem. Może on przejść do kanonizacji formalnej, chociaż nie było przeprowadzonego postępowania według przepisów prawa²⁴. Podobnie może dokonać kanonizacji równoznacznej, chociaż kandydat na ołtarze posiada formalnie przeprowadzony proces²⁵. Oczywiście papież nie może pominąć upewnienia się (zdobycia pewności), że kandydat na ołtarze był autentycznie świętym wyznawcą lub męczennikiem i istotnie zawsze się tak dzieje zarówno w jednym jak i drugim rodzaju kanonizacji, ale nie można twierdzić, że ten element w kanonizacji jest istotny. Z punktu widzenia teologii walor kanonizacji nie wypływa z pewności tylko ludzkiej, moralnej, zdobytej przy prowadzeniu procesu, ale także z asystencji Ducha Świętego, który nie pozwala, aby Kościół błądził w sprawach wiary i obyczajów²⁶. Waloru teologicznego nie wolno nam pominąć nawet, gdy o kanonizacji traktuje się według przepisów prawa. Chociaż Benedykt XIV w podanym opisie kanonizacji równoznacznej podkreślił, że odbywa się ona „bez przeprowadzenia uprzednich procesów”, to jednocześnie wyliczając warunki wymagane od kandydata do tego rodzaju kanonizacji zakładał konieczność weryfikacji tych warunków, a ta może być dokonana tylko przez odpowiednie postępowanie czyli proces. Problem ten zostanie szczegółowiej wyjaśniony przy omawianiu warunków po stronie podmiotu biernego kanonizacji równoznacznej.

Pozostało jeszcze w określeniu kanonizacji równoznacznej podanej przez Benedykta XIV do wyjaśnienia wyrażenie, że odbywa się ona „bez żadnego formalnego dekretu ostatecznego”. Wydaje się, że autor

²³ Tamże. s. 15 n.

²⁴ Benedykt XIV. III, *Appendix III*. Jest tam zawarta relacja De martyrio S. D. Josaphat Concevitii, w której znajdujemy słowa: „At quam canonisationem Pontifex de plenitudine potestatis procedere possit etiam sine ullis processibus iudiciali rigore fabricatis”.

²⁵ Por. Dekret kanonizacyjny św. Grzegorza Barbarigo. AAS 52: 1960 s. 444.

²⁶ Por. Ch. Journet. *L'Eglise du Verbe Incarné*. T. I Desclée de Brouwer 1962 s. 210.

nie mógł negować konieczności istnienia ostatecznego dekretu papieskiego przy kanonizacji równoznacznej, gdyż — jak już mówiliśmy dekret ten jest elementem istotnym, więc bez niego nie byłoby w ogóle prawdziwej kanonizacji. Ponadto byłoby to sprzeczne z tytułem rozdziału 41 księgi pierwszej dzieła Benedykta XIV, w którym „wskazuje się na niektóre zagadnienia o dekrete ostatecznym Stolicy Apostolskiej wydawanym przy kanonizacji”. Benedykt XIV traktuje więc na pewno kanonizację równoznaczną jako dekret ostateczny Stolicy Apostolskiej. Kanoniści naogół przez wyrażenie „dekret formalny” rozumieją dekret wydany z zachowaniem przepisanej przez prawo procedury czyli po zastosowaniu formalnego postępowania w sprawie. Dlatego wyrażenie „bez formalnego dekretu ostatecznego” odnosi do wspomnianej już procedury, co w konsekwencji prowadzi do rozumienia kanonizacji równoznacznej, jako pozbawionej uprzednich procesów, czyli kanonizacji, do której dochodzi się drogą nadzwyczajną.²⁷ Zatem „równoz-

²⁷ Typowym przykładem tego rodzaju ujęcia jest określenie podane przez A. Taubera: „*Canonisatio est aut formalis, si omnes solemnitates observantur; aut aequipollens, si omissis solemnitatibus Romanus Pontifex iubet aliquem ut sanctum venerari*”. Por. A. Tauber. *Manuale iuris canonici*. T. I, Sabariae in Hungaria 1912 s. 241 nota 4; Podobnie istotę kanonizacji równoznacznej ujmuje Ch. Pesch. *Praelectiones dogmaticae*. T. I, Friburgi 1924 s. 388; Ortolan potwierdza, że kanonizacja równoznaczna jest sentencją, przez którą papież nakazuje czcić danego świętego w Kościele Powszechnym chociaż nie było uprzednio procesu zwyczajnego ale istniał niepamiętny kult publiczny. Por. *La Canonisation dans l'Eglise Romaine*. „*Dictionnaire de Theologie Catholique*”. T. 6 Paris 1923 col. 1636 n.; Po tej samej linii w określeniu kanonizacji równoznacznej poszedł Tanquerey, który rozumie ją jako ostateczną sentencję papieską polecającą czcić danego sługę Bożego jako świętego w Kościele. Jest ona formalna, gdy dochodzi się do niej z zachowaniem formalności prawnych, jest równoznaczna, gdy papież bez uprzedniego procesu poleca czcić jako świętego sługę Bożego, który cieszy się niepamiętnym kultem. Por. Tanquerey — Bord. *Sinopsis Theologiae dogm. fund. Romae* 1949 s. 316; A. Vermeersch, V. Creusen. *Epitome iuris canonici*. T. 3 Mechliniae — Romae 1946 s. 165 pisze: kanonizacja formalna to taka, do której dochodzi się drogą zwyczajną czyli braku kultu a równoznaczna to taka, do której dochodzi się drogą nadzwyczajną, czyli drogą kultu. Inaczej określa ją Battandier. Wyliczywszy warunki podane przez Benedykta XIV dla kanonizacji równoznacznej, powiada, że ma ona miejsce, kiedy papież ogłaszając, iż w danym wypadku dane warunki istnieją, bez procesu zwyczajnego bez formalnego dekretu i innych ceremonii kult danego sługi Bożego rozciąga na cały Kościół. Nazywa się równoznaczną, gdyż ma taką samą wartość jak formalna czyli uroczysta, która dokonuje się po przeprowadzeniu procesu zwyczajnego, przy pomocy dekretu ostatecznego formalnego i z zachowaniem odpowiednich ceremonii. Por. *Annuaire Pontifical*. Paris 1903 s. 420; Można więc powiedzieć, że Battandier doszedł do właściwego wniosku, że kanonizacja równoznaczna jest rozciągnięciem kultu na cały Kościół, ale nie zdołał wyzwolić się z przekonania, że owa „równoznaczność” leży w zastosowaniu odpowiedniej drogi a nie w samym akcie papieskim. Tego typu określenie podał także A. Crnica, który w art. c s. 267 napisał: „*Canonisatio autem aequi-*

znaczność” kanoniści odnoszą głównie do jednego z elementów kanonizacji i to drugorzędnego to jest do specjalnej procedury lub uroczystości zewnętrznych. Można więc wtedy mówić nie o kanonizacji formalnej i równoznacznej ale o „postępowaniu formalnym” i „postępowaniu równoznacznym”. Natomiast F. Veraja zauważył, aby w wyrażeniu Benedykta XIV „bez żadnego ostatecznego formalnego dekretu” zwrócić uwagę na słowo „formalnego”. Przez słowo to — jego zdaniem — nie należy rozumieć niczego innego, jak tylko, że w kanonizacji równoznacznej papież nie używa zwyczajnej formy kanonizacyjnej, w której elementem istotnym jest formalne i uroczyste deklarowanie świętości błogosławionego, który jednocześnie jest wpisywany do katalogu świętych. Innymi słowy papież w kanonizacji równoznacznej nie używa tej samej formy, która ma zastosowanie przy kanonizacji formalnej. Są więc dwie formy kanonizacyjne i różnica między jedną i drugą może polegać tylko na różnym sposobie, którym papież wprowadza obowiązujący kult w Kościele Powszechnym. Jeżeli czyni to używając formy zwyczajnej, w której określa się wyraźnie i wprost świętość błogosławionego wpisując go do katalogu świętych — mamy do czynienia z kanonizacją formalną. Jeżeli czyni to zarządzając wprost włączenie święta sługi Bożego do *Kalendarza Kościoła Powszechnego* z obowiązkiem dla wszystkich, których to dotyczy, recytowania oficjum i odprawiania mszy na jego cześć — to jest kanonizacja równoznaczna. W pierwszym wypadku wprowadzenie obowiązującego kultu powszechnego i wpisanie błogosławionego do katalogu świętych rodzi w konsekwencji inserowanie do *Kalendarza Kościoła Powszechnego* jako następstwo tej czynności papieskiej. W drugim wypadku inseracja do kalendarza jest przedmiotem bezpośrednim aktu papieskiego (dekretu), na mocy którego sługa Boży, który nie był uprzednio kanonizowany jest wpisany tym samym do katalogu świętych²⁸.

Wydaje się, że tego rodzaju ujęcie istotnej różnicy między kanonizacją formalną i równoznaczną jest słuszne i pozwala nam prawidłowo zrozumieć istotę tej kanonizacji u Benedykta XIV. Gdyby bowiem różnica między dwoma rodzajami kanonizacji sprowadzała się do elementów nieistotnych na przykład istnienia lub braku uroczystości zewnętrznych albo zastosowania takiej czy innej procedury, to nie byłoby sensu mówić o dwóch różnych typach kanonizacji. Różnica musi istnieć w elemencie istotnym kanonizacji to jest w akcie papieskim dokonywanym wyniesienia na ołtarze. I rzeczywiście sam akt papieski jest różny w obu typach kanonizacji, gdyż różne są formy, jakich używa

pollens tunc habetur, quando idem cultus per decretum summi Pontificis non servatis praescriptis pro canonisatione formali seu sollemni requisitis ad universam Ecclesiam extenditur”. Wydaje się także, że P. Molinari nie ma wyrobionego stanowiska w tym względzie. Por. *Observationes aliquot circa miraculorum munus et wessitatem in causis beatificationis et canonisationis*. Periodica de re morali, canonica, liturgica 63: 1974 s. 356 oraz s. 382 nota 27 i 383 nota. 28.

²⁸ F. Veraja. art. c. s. 16 n.

papież przy ogłaszaniu jednej lub drugiej, choć skutki są te same, że mianowicie dana osoba jest ogłoszona świętą. Dla jasnego uświadomienia tej różnicy posłużą przykłady form kanonizacji formalnej i równoznacznej. Typowym przykładem kanonizacji formalnej jest forma użyta w dekrecie kanonizacyjnym św. Teresy Couderc z 10 maja 1970 r. „Na cześć Świętej i Nierozdzielnej Trójcy, dla wywyższenia wiary katolickiej i umocnienia życia chrześcijańskiego, w imieniu Pana Naszego Jezusa Chrystusa, błogosławionych apostołów Piotra i Pawła i na mocy naszej władzy, po dokładnym rozważeniu wszystkiego i częstym wzywaniu Bożej pomocy oraz za radą licznych naszych braci, orzekamy i określamy, że błogosławiona Teresa Couderc jest świętą i wpisujemy ją do katalogu świętych ustanawiając, że powinna być czczona w całym Kościele, w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”²⁹. Inne formy kanonizacji formalnych zawsze mają mniej lub więcej podobne brzmienie. Natomiast dla kanonizacji równoznacznej może służyć jako przykład forma zawarta w dekrecie kanonizacyjnym świętych Cyryla i Metodego. „Przeto postanawiamy na dzień 5 czerwca, który ustanowił papież Pius IX, wpisać do *Kalendarza Rzymskiego* i *Kalendarza całego Kościoła* i obchodzić corocznie uroczystość świętych Cyryla i Metodego w rycie zdwojonym mniejszym (duplex minus) z oficjum i mszą własną...”³⁰. Podobnie i tu zaznaczyć należy, że wszystkie formy kanonizacji równoznacznej są zbliżone do wyżej wymienionej. Przedstawione formy kanonizacyjne i podkreślone różnice między kanonizacją formalną i równoznaczną ukazują nam istotę kanonizacji równoznacznej w ujęciu Benedykta XIV, że mianowicie jest ona instytucją mającą ten sam walor co kanonizacja formalna a różni się głównie od tej drugiej sposobem wprowadzenia kultu nowego świętego w Kościele.

2°. *Warunki wymagane ze strony podmiotu biernego kanonizacji równoznacznej*

Zanim przejdziemy do omówienia tychże warunków należy zauważyć, że normalnie kandydata do kanonizacji nazywa się „błogosławionym”. Tymczasem Benedykt XIV kandydatów do kanonizacji równoznacznej nazywa „sługami Bożymi” (r. 41 księgi I) zaś odnośnych kandydatów do kanonizacji formalnej nazywa „błogosławionymi”. Z tej różnicy w nazywaniu kandydatów do kanonizacji można wnioskować, że Benedykt XIV błogosławionych przy pomocy beatyfikacji równoznacznej nie traktował jako kandydatów do kanonizacji równoznacznej ale do formalnej. Mówiąc o kandydatach do kanonizacji równoznacznej miał na myśli tylko starożytnych kandydatów nie beatyfikowanych ale „nazywanych błogosławionymi lub świętymi” (beati vel sancti nuncu-

²⁹ AAS 62:1970 s. 806 n.

³⁰ Leonis XIII, *Pontificis Maximi Acta*. vol. II Romae 1882 s. 136.

pati), których kult był żywy przez wieki i podsycany różnymi zezwoleniami Stolicy Apostolskiej stawał się tak znany, że nie zachodziła potrzeba prowadzenia procesu przewidzianego przez ustawodawstwo urbaniańskie dla wykazania istnienia i legalności tego kultu³¹. Dlatego nazywa ich „sługami Bożymi” a nie „błogosławionymi”. Historia potwierdziła tę myśl Benedykta XIV, gdyż na około 350 kanonizacji przypada tylko jedna równoznaczna a na 10 kanonizacji równoznacznych tylko jedna, która jest poprzedzona beatyfikacją równoznaczną³².

Odnosnie do warunków stawianych przez Benedykta XIV kandydatom na kanonizację równoznaczną należy przytoczyć tekst z rozdziału 41 księgi I jego dzieła. „...Papież jakiegoś sługę Bożego cieszącego się posiadaniem starożytnego kultu i o którego heroicznych cnotach lub o męczeństwie i o cudach wiadomo na podstawie stałego i powszechnego przekonania historyków godnych wiary, a jednocześnie nie brak ciągle przedłużającej się sławy cudownych znaków... poleca czcić w Kościele Powszechnym...” Na podstawie tego tekstu nie trudno wyróżnić trzy wyraźnie wyliczone przez Benedykta XIV warunki, które powinien spełniać podmiot bierny kanonizacji równoznacznej. Są one następujące: sługa Boży powinien cieszyć się posiadaniem starożytnego publicznego kultu kościelnego, świętość życia (heroiczność cnot lub męczeństwo) powinna być udokumentowana przez stałe i powszechne przekonanie historyków godnych wiary, historycznie udokumentowane cuda i ciągle trwająca sława cudów.

1°. Warunek posiadania starożytnego kultu kościelnego należy do podstawowych przy staraniu się o kanonizację równoznaczną, gdyż dwa pozostałe to jest świętość życia i cuda powinny być weryfikowane także przy kanonizacji formalnej. Tak postawiony przez Benedykta XIV warunek należy interpretować na podstawie obowiązującego w jego czasach ustawodawstwa oraz jego własnych uwag o starożytnym kulcie. Niewątpliwie Benedykt XIV opierał się na wymienionych dekretach Urbana VIII i dał do nich doskonały komentarz. Kult starożytny czyli niepamiętny to według Benedykta XIV idącego za Urbanem VIII „kult oddawany od niepamiętnych lub dawnych czasów za wiedzą i tolerancją Stolicy Apostolskiej lub ordynariusza”. „Niepamiętny lub dawny czas” został określony w 1634 r. przez Urbana VIII jako „okres przekraczający sto lat”. Benedykt XIV zwalczając różne nieściśle obliczenia precyzuje, że chodzi tu o czas między 1534 a 1634 rokiem. Zatem

³¹ F. Veraja. art. c. s. 23 n.

³² Tamże. s. 23. Benedykt XIV w księdze IV, cz. II, rozdz. 5 wspomina o tzw. „beatyfikacji równoznacznej w szerszym sensie”, która nie następuje przez formalny proces przepisany w dekretach Urbana VIII ale przez sukcesywne pozwolenia Stolicy Apostolskiej najpierw na mszę, później oficjum sług Bożych nazywanych błogosławionymi. W tym sensie nawet Albert Wielki byłby równoznacznie beatyfikowany.

powinno się udowodnić istnienie kultu sprzed 1534 roku³³. Benedykt XIV wyjaśnił także złożoną problematykę obliczania 100-letniego kultu i związane z tym trudności³⁴. Wiadomo, że po roku 1634 wszelki kult publiczny został zabroniony w odniesieniu do zmarłych w opinii świętości nie beatyfikowanych lub kanonizowanych, z wyjątkiem tych, którzy takim kultem cieszyli się przynajmniej już od 100 lat³⁵. Znany zatem górną granicę czasową kultu kwalifikującego kandydata do kanonizacji równoznacznej. Odnośnie do dolnej granicy Benedykt XIV wziął pod uwagę czas zarezerwowania spraw beatyfikacji i kanonizacji Stolicy Apostolskiej to jest dekret Aleksandra III *Audivimus*³⁶. Według Benedykta XIV kandydatem więc do kanonizacji równoznacznej jest tzw. „święty” lub „błogosławiony” (nuncupatus) nie beatyfikowany ani kanonizowany, który odbiera kult publiczny na podstawie prawnego tytułu podpadającego pod wypadek wyjęty, ustanowiony przez Urbana VIII. Do ordynariusza należy czuwać, aby kult taki był zgodny z wymogami dekretów urbaniańskich. On też może wydać dekret o legalności kultu czyli zgodności z dekretami Urbana VIII. Dekret ten nie wymaga zatwierdzenia ze strony Stolicy Apostolskiej³⁷. Gdy więc chodzi o kontynuację kultu to wystarczy dekret biskupa rezydencjalnego, w wypadku starania o kanonizację należy prowadzić odpowiedni proces.

Procedura w takim wypadku dotyczy potwierdzenia zarówno istnienia jak i legalności kultu a następnie jego trwania aż do czasu wydania dekretu zatwierdzającego tenże kult. Należy więc najpierw — według Benedykta XIV — aby ordynariusz rozpoczął proces o sławie cnót i cudów (de fama). Następnie powinien być prowadzony proces odnośnie do samego kultu a więc wypadku wyjątego (casus exceptus). Jeżeli prowadził go ordynariusz, to do niego należy wydanie dekretu i przesłanie akt do Stolicy Apostolskiej do zatwierdzenia. Gdy ordynariusz nie prowadził takiego procesu to może on być prowadzony z upoważnienia Stolicy Apostolskiej jako proces apostolski. Stolica Apostolska po otworzeniu procesu i zbadaniu jego akt, wydaje dekret potwierdzający, iż został udowodniony wystarczająco wypadek wyjęty zgodny z dekretami Urbana VIII. Gdy dekret ten został potwierdzony

³³ Benedykt XIV. II, 22.

³⁴ Tamże. II, 23.

³⁵ Urbanus VIII. *Coelestis Hyerusalem Cives* 5 iulii 1634. Lauri-Fornari. *Codex pro postulatoribus*. Romae⁴ 1929 ss. 286—292.

³⁶ Benedykt XIV mówiąc o rezerwacji papieskiej spraw kanonizacji w odniesieniu do kanonizacji równoznacznej napisał: „Verum, cum aequipollens quaedam canonicatio introducta fuerit, et adhuc vigeat post tempora praedicta”. I, 41, 1. A. Crnica podaje jako rok rezerwacji papieskiej 1170. Por. art. c. s. 269. Nowsze badania wykazały, że rezerwacja nastąpiła później to jest w roku 1181 a nawet w 1234. Por. A. Petrani. *W sprawie dekretu papieża Aleksandra III „Audivimus”*. Roczniki Teologiczno-Kanoniczne KUL 16:1969 z. 5 s. 5—9.

³⁷ Benedykt XIV. II, 17, 6 powołał się na postanowienia Soboru Trydenckiego Sesja 25. *De Invocatione, Veneratione et Reliq. Sanctorum*.

przez papieża, to sługa Boży w czasach Benedykta XIV był uważany za błogosławionego równoznacznie³⁸. Jeżeli taka konfirmacja kultu była dokonana przed beatyfikacją to do kanonizacji wymagano jedynie przedstawienia autentycznego dokumentu tego aktu³⁹. Tego rodzaju procedura doznała ewolucji i walor zatwierdzenia kultu ma inne znaczenie w *Kodeksie Prawa Kanonicznego*⁴⁰.

2°. Drugim warunkiem postawionym przez Benedykta XIV kandydatowi do kanonizacji równoznacznej jest świętość życia (heroiczność cnót lub męczeństwo), która powinna być fundamentem kultu kościelnego. Już w ustawodawstwie urbaniańskim w celu dojścia do kanonizacji beatyfikowanego drogą kultu była przewidziana aprobata cnót w stopniu heroicznym lub męczeństwa jako warunek sine qua non⁴¹. Tego rodzaju warunek był stawiany do czasów Piusa X, który zażądał udowodnienia heroiczności cnót już przed beatyfikacją równoznaczną. Chodzi tu o udowodnienie cnót lub męczeństwa w sprawach dawnych, gdzie dowodzenie bezpośrednio przy pomocy świadków noocznych jest niemożliwe, stosuje się więc dowodzenie pośrednie. Benedykt XIV w takich wypadkach przewidywał dowodzenie przy pomocy „historyków i kronik”⁴². Napisał bowiem: „w tych sprawach jest dopuszczalny dowód pomocniczy a w szczególności dowód z historii i historycznych pomników”⁴³. To prawda, że w sprawach dawnych trudno jest udo-

³⁸ Benedykt XIV. II, 17, 2. W jego dziele znajdujemy tekst: „Beatyfikacja nie jest niczym innym jak dopuszczeniem kultu na pewne określone tereny, o dopuszczeniu jednak kultu nie należy wątpić, gdy jest zatwierdzony wypadek wyjęty od dekretów Urbana VIII, stąd wydaje się tym bardziej, że nie należy wątpić o beatyfikacji równoznacznej”. I, 31, 4. Por. także IV, pars II, 3.

³⁹ W tym miejscu nie zajmujemy się sprawą dowodzenia stosowanego przy zatwierdzeniu kultu, gdyż nie mieści się ono w ramach tematu.

⁴ Duże zmiany wprowadzono między innymi dekretem Piusa X z 11 listopada 1912 r. *Cum in agendis*, gdzie dawne wymagania do kanonizacji stały się wymagalne przed beatyfikacją m. i. dekret o heroiczności cnót. AAS 4: 1912 s. 705. O tych zmianach powiedziano, że zrównały beatyfikację z kanonizacją. Por. N. Hilling. *Reformen Pius X in der kirchlichen Gesetzgebung*. „Archiv für kathol. Kirchenrecht” 97:1917 s. 251 n. Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 2132 powiada, że potwierdzenie sentencji sędziego delegowanego przez papieża oznacza jedynie potwierdzenie faktu kultu sługi Bożego od niepamiętnych czasów aż do czasu wydania tejże sentencji. Dopiero po przeprowadzeniu procesu o cnotach lub męczeństwie specjalnym dekretem papieskim dokonuje się beatyfikacja równoznaczna (kan. 2134). Potrzeba więc do beatyfikacji równoznacznej trzy dekrety: o istnieniu kultu niepamiętnego, o heroiczności cnót lub męczeństwa i papieskiego dekretu beatyfikacji równoznacznej.

⁴¹ Por. Leo XII. Decr. *Ad tollendos et eliminandos abusos*. 20 dec. 1826. Lauri — Fornari. dz. c. s. 308 n.

⁴² „Quod virtutes per historicos et chronica probari valeant, si agatur de causis procedentibus per viam casus excepti ...facile dignoscitur.” Benedykt XIV. III, 8, 4.

⁴³ „In causis quippe praedictis fit locus probationi subsidiariae, et

wodnić heroiczną cnot, zwłaszcza, gdy nie było dawniej prowadzonego procesu i nie zachowały się żadne zeznania czy dokumenty z dawniej prowadzonego procesu przed beatyfikacją. Lecz tutaj wymaganie Stolicy Apostolskiej jest tak ważne, że gdyby okazało się niemożliwe udowodnienie heroiczności cnot lub męczeństwa to sprawa kończy się zarówno przed dojściem do kanonizacji formalnej jak i równoznacznej⁴⁴. Benedykt XIV w księdze III swego dzieła pod koniec 8 rozdziału napisał, że historycy niezbędni do udowodnienia cnot heroicznych powinni być nie tylko „poważni, roztropni, godni wiary ale także powinni opisywać te fakty, które widzieli na własne oczy, lub słyszeli od tych, którzy byli świadkami naoczными ... lub przynajmniej jeśli pochodzą z lat późniejszych, aby czerpali swe wiadomości z rzetelnych starożytnych lub współczesnych źródeł”⁴⁵. Wreszcie w numerze 21 tegoż rozdziału napisał: „Dlatego postulatorzy niech nie marnują oleju i trudu, gdyby po zaaprobowaniu wypadku wyjątego chcieli dalej sprawę posuwać naprzód do kanonizacji, uprzednio nie przebadawszy, czy są historycy opisujący życie sługi Bożego posiadający wyżej wymienione przymioty. Do tych można dołączyć innych późniejszych jako wsparcie dowodowe. Jeżeli jednak nie byłoby historyków pierwszego rodzaju a tylko drugiego, to wydaje mi się zdrową radą, aby ich odciągnąć od dalszego prowadzenia sprawy”.

3°. Historycznie udokumentowane cuda i ciągle trwająca sława cudów — to trzeci warunek wyraźnie postawiony przez Benedykta XIV do kanonizacji równoznacznej Cuda oraz sławę cudów udowadniają się do kanonizacji równoznacznej przy pomocy wiarygodnych świadectw historycznych. Chodzi bowiem o kandydatów do kanonizacji, którzy zmarli dawno ale cieszą się sławą świętości i cudów lub byli męczennikami choć niektóre okoliczności nie dadzą się już odtworzyć. Nie można tych sług Bożych pozbawić prawnego kultu, jakim się cieszą i dlatego w dowodzeniu wystarczy powołać odpowiednie cuda i wykazać sławę cudów trwającą od początków kultu do dziś⁴⁶.

Normalnie cuda udowadniają się przy pomocy świadków naocznych. Jeśli chodzi o udowodnienie sławy cudów, to jest ono przez Benedykta XIV zrównane z udowodnieniem heroiczności cnot czyli przez dopuszczenie świadectw historyków wiarygodnych. Ten sposób udowodnienia

in linea probationis suum videntur locum occupare debere historiae et historica monumenta”. *Benedykt XIV. II, 6, 8.*

⁴⁴ *Za przykład mogą posłużyć trudności, jakie wynikły przy sprawie bł. Wincentego Kadłubka. Por. Cracoviensis seu Kielcensis canonisationis Beati Vincenti Kadłubek... positio super vita et virtutibus ex officio concinnata. Romae 1971 s. VII—VIII.*

⁴⁵ „...non modo sint probi, prudentes et fide digni, verum etiam, ut referrunt ea, quae vel propriis oculis viderunt, vel ab iis qui viderant, audiverunt... vel si posteriores sunt tempore, historiam suam hauserint a sinceris, antiquis et contemporaneis monumentis”. *Benedykt XIV. III, 8, 13 i 20.*

⁴⁶ *Por. A. Crnic a. art. c. s. 271.*

choć w hierarchii dowodów należy do drugorzędnych, to jednak może dostarczyć pełnego dowodu na świętość sługi Bożego. Wydaje się bowiem, że utrzymująca się przez lata sława cudów jest zjawiskiem rzadkim i sama przez się stanowi „znak z nieba”. Chodzi tu nie tylko o potwierdzenie samych zjawisk cudownych, działanych za przyczyną danego sługi Bożego, ale o przewycięzenie czasu, jaki dzieli moment kanonizacji od momentu dokonanych cudów. To przewycięzenie czasu jest niejako argumentem usprawiedliwiającym opuszczenie dowodzenia sądowego cudów. Wystarczy tu ten specyficzny sposób potwierdzenia świętości, mianowicie przez udowodnienie trwającej sławy cudów. Przy sprawach męczenników można ewentualnie prosić o dyspensę od cudów, gdy męczeństwo jest w pełni udowodnione⁴⁷.

Oprócz wymienionych wyraźnie przez Benedykta XIV warunków wymaganych do kanonizacji równoznacznej można znaleźć dane świadczące, iż zakładał on jeszcze czwarty warunek, mianowicie szczególne zasługi wobec Kościoła. Rozciągnięcie preceptywnego kultu na cały Kościół, czyli kanonizacja równoznaczna powinna być uzasadniona wybitnymi zasługami czy to na polu nauki katolickiej, czy na polu ewangelizacji narodów lub w innej dziedzinie życia kościelnego. O takim domyślnym warunku wnioskować możemy na podstawie rozważanych 11 przykładów kanonizacji równoznacznej przytoczonych przez Benedykta XIV. Mianowicie 5 z nich to kanonizacje założycieli zakonów, mających wielkie zasługi dla Kościoła, jedna kardynała, jedna królowej, jedna król, księcia i męczennika — jako przedstawicieli narodów chrześcijańskich, jedna papieża i jedna zakonnicy. Na pewno racje wielkich zasług dla Kościoła spowodowały doprowadzenie do kanonizacji równoznacznej takich świętych jak: Cyryla Jerozolimskiego, Cyryla Aleksandryjskiego⁴⁸, Efrema Syryjczyka⁴⁹, apostołów słowiańskich Cyryla i Metodego oraz wielu innych. Dlatego późniejsza literatura kanonistyczna próbowała znaleźć więcej tych motywów i usystematyzować je według racji zasadniczych i pomocniczych⁵⁰. Do racji zasadniczych zaliczono: 1. potrzeba wywyższenia Kościoła i wiary katolickiej, gdyż kandydat na ołtarze odznaczał się wielką mądrością, świętością życia, wielkim oddaniem papieżowi, 2. umocnienia i wsparcia moralnego wierznych np. w czasie prześladowań lub jakichś trudności w określonym miejscu czy narodzie, 3. liczne zasługi dla Kościoła np. założyciel wielkich zakonów lub zgromadzeń zakonnych. Racje pomocnicze to: 1. proś-

⁴⁷ F. Veraja. art. c. s. 25. Kwestia aprobaty cudów wymaganych do kanonizacji jest zagadnieniem złożonym i wymaga osobnego opracowania. Często udziela się dyspensy od cudów w przypadku kanonizacji równoznacznej. Gdyby Benedykt XIV miał przed oczyma przykłady dyspens od cudów może inaczej sformułowałby ten warunek.

⁴⁸ *Litterae Apostolicae Nullo umquam tempore* 28 iul. 1882. Leonis XIII P. M. Acta. Vol. III Romae 1884 ss. 121—125.

⁴⁹ *Benedictus XV. Litt. encl. Principi Apostolorum* 5 oct. 1920. AAS 12:1920 ss. 457—471.

⁵⁰ Motywy te zaczerpnąłem z art. A. Crnica. art. c. s. 276 nn.

by osób wysoko postawionych czy to w godności kościelnej czy to państwowej, 2. prośby wiernego ludu o kanonizację sługi Bożego prawdziwie godnego kanonizacji.

Przedstawiona nauka Benedykta XIV o istocie kanonizacji równoznacznej i warunkach wymaganych do tego typu kanonizacji pozwoli bardziej dojrzałe spojrzeć na najnowsze przykłady kanonizacji równoznacznych.

4. Najnowsze kanonizacje równaczne w świetle nauki Benedykta XIV

Od 1930 roku to jest od czasu ustanowienia przez papieża Piusa XI Sekcji Historycznej przy Kongregacji Obrzędów, mającej zająć się przygotowaniem spraw trudnych i skomplikowanych, zwanych historycznymi, prowadzonych czy to drogą kultu czy to drogą braku kultu⁵¹, do czasów dzisiejszych zostało ogłoszonych sześć kanonizacji zwanych równoznacznymi. W związku z tym, że wszystkie one są oficjalnie nazwane „równoznacznymi”, choć zachodzą między nimi różnice zarówno w procedurze dojścia do kanonizacji, w odniesieniu do obrzędów kanonizacyjnych a także w samym akcie papieskim, wywołały dyskusje wśród prawników na temat „równoznaczności”. Mając na uwadze wnioski wprowadzone z nauki Benedykta XIV, że istota kanonizacji równoznacznej nie leży w procedurze prowadzenia sprawy ale w akcie papieskim wprowadzającym kult preceptywny w Kościele, który to akt papieski jest różny w formie od aktu kanonizacji formalnej, spróbujemy spojrzeć na każdą z tzw. „kanonizacji równoznacznych” ostatnich lat.

1. Klasyczna kanonizacja równoznaczna św. Alberta Wielkiego. Kanonizacja równoznaczna św. Alberta Wielkiego odbyła się 16 grudnia 1931 r.⁵². Nie trudno ustalić, że była to klasyczna kanonizacja równoznaczna, gdyż św. Albert Wielki nie był nigdy beatyfikowany formalnie ani równoznacznie ale należał do kategorii tzw. świętych nazwanych (sancti nuncupati) i cieszył się starożytnym kultem. Ponadto akt papieski zawarty w dekrete kanonizacyjnym jest typowy co do formy dla kanonizacji równoznacznej według nauki Benedykta XIV. Oto istotny tekst formy kanonizacyjnej: „Najwyższym naszym Apostolskim autorytetem nakazujemy, aby była obchodzona uroczystość św. Alberta Wielkiego w całym Kościele z oficjum i mszą o wyznawcy biskupie z tytułem doktora w rycie zdwojonym mniejszym w dniu jego śmierci to jest 25 listopada każdego roku”. Ponadto kanonizacja ta jest nazwana „równoznaczną” w dekrete kanonizacyjnym. W specjalnej „pozycji” przygotowanej do tej kanonizacji została wyłożona nauka Benedykta XIV o kanonizacji równoznacznej⁵³. W dekrete kanonizacyjnym powie-

⁵¹ Pius XI. *Motu Proprio Già da qualche tempo* 6 febr. 1930. AAS 22:1930 ss. 87—88.

⁵² AAS 24:1932 s. 15 n.

⁵³ AAS 24:1932 s. 15 n.

dziano między innymi, że zastosowano tutaj „specjalną normę i drogę”⁵⁴. Zdaniem F. Veraji to wyrażenie stało się początkiem nieporozumienia, iż termin „równoznaczna” zaczęto aplikować do procedury a nie do samego aktu papieskiego, czyli początkiem niewłaściwego rozumienia kanonizacji równoznacznej jako kanonizacji prowadzonej specjalną drogą⁵⁵.

2. Uroczysta formalna kanonizacja świętych Jana Fishera i Tomasza Mora, odbyta 19 maja 1935 r. Forma aktu papieskiego ma następujące brzmienie: „Na cześć Trójcy Świętej ... błogosławionego Jana Fishera, kardynała Kościoła Rzymskiego i błogosławionego Tomasza Mora, laika, ogłaszamy i określamy świętymi i wpisujemy ich do katalogu świętych, ustanawiając dla Kościoła Powszechnego obowiązek czci jako męczenników każdego roku w dniu ich śmierci tj. Jana 22 czerwca i Tomasza 6 lipca, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”⁵⁶. Z brzmienia dekretu papieskiego widać, że chodzi o kanonizację formalną, choć oficjalnie jest zaliczona do równoznacznych⁵⁷. Z tekstu dekretu wynika także, że była to kanonizacja uroczysta, gdyż znajduje się tam wyrażenie: „...my ...uroczyście postanowiliśmy...”⁵⁸. Nie trudno znaleźć przyczynę tego rodzaju nieścisłości w samym dekreście kanonizacyjnym. Wiadomo, że męczeństwo tychże świętych było tak ewidentne, iż papież udzielił dyspensy od aprobaty wymaganych przez prawo cudów przed kanonizacją. Przyczyną zatem pomieszenia było rozumienie kanonizacji równoznacznej jako kanonizacji bez cudów.

3. Nietypowa kanonizacja św. Małgorzaty Węgierskiej. Małgorzata Węgierska, mniszka z zakonu dominikańskiego zmarła 18 stycznia 1270 roku a została kanonizowana przez papieża Piusa XII 9 listopada 1943 r.⁵⁹. W dekreście papieskim kanonizacja ta została określona jako równoznaczna⁶⁰. Jednak forma aktu papieskiego, która jak wiemy wskazuje na rodzaj kanonizacji, ma następujące brzmienie: „...uroczyście orzekliśmy, że błogosławiona Małgorzata, dziewica z rodu Arpadów, mniszka z zakonu dominikańskiego jest świętą i wpisana do katalogu świętych, postanawiając, że powinno się corocznie czcić w dniu śmierci

⁵⁴ *Positio Urbis et Orbis extensionis seu concessionis officij et missae, addito Doctoris titulo, ad universam Ecclesiam in honorem Beati Alberti Magni, Confessoris Ordinis Praedicatorum et episcopi Ratisbonensis*. Romae 1931.

⁵⁵ AAS 24:1932 s. 15.

⁵⁶ F. Veraja. art. c. s. 34.

⁵⁷ Litt. Decr. 19 maii 1935 *Saevis agitata fluctibus*. AAS 28:1936 s. 201.

⁵⁸ A. P. Frutaz. dz. c. s. 28. Inaczej A. Crnica. art. c. s. 275.

⁵⁹ AAS 28:1936 s. 199.

⁶⁰ *Litterae Decretales Maxima inter munera* 9 nov. 1943. AAS 36:1943 ss. 33—40.

⁶⁰ „Quum itaque ad Beatae Margaritae aequipollentem canonisationem decernendam, iuxta sapientissimi Praedecessoris Nostri, Benedicti Papae XIV, normas requisitae conditiones concurrere videntur...” Tamże. s. 38.

to jest 12 stycznia jej pamięć w Martyrologium Rzymskim jako świętej dziewicy...⁶¹ Już na pierwszy rzut oka widać, że użyta forma nie oznacza kanonizacji równoznacznej, gdyż nie ma mowy o preceptywnym włączeniu oficjum i mszy o świętej do *Kalendarza Rzymskiego*. Jest jedynie wpis do *Martyrologium Rzymskiego*, co jak już była mowa, nie ma istotnego znaczenia w odniesieniu do kanonizacji. Z drugiej strony jest ona bardzo podobna do formy kanonizacji formalnej, gdyż mówi o wpisaniu do katalogu świętych, ale nie jest z nią identyczna, gdyż nie mówi o kulcie preceptywnym w całym Kościele. Nie trudno więc domyśleć się, że przyjęcie tejże formy było kompromisem a nawet — jak wyraził się Sekretarz Kongregacji mons. Carinci w liście do Prefekta tejże Kongregacji Obrzędów jest ona „trzecią formą kanonizacji równoznacznej mniej właściwą w stosunku do istniejących”. Wyjaśnienia tej skomplikowanej sytuacji należy szukać w „Pozycji” przygotowanej na tę kanonizację⁶². Podczas dyskusji na zebraniu zwyčajnym Kongregacji 13 czerwca 1943 r. wyniło, że Małgorzata jest mało znana poza Węgrami i poza zakonem dominikańskim. Nie było więc racji do rozciągnięcia na cały Kościół obowiązku kultu preceptywnego. Ponadto stan sprawy kwalifikował się raczej do beatyfikacji równoznacznej, gdyż nie było procesowego rozpoznania starożytnego kultu, świętości życia i sławy cudów, a dopiero po ewentualnej aprobacie cudów do kanonizacji. W tej sytuacji ponens sprawy kard. Rossi 20 lipca 1943 r. zwrócił się do kard. C. Salottiego Prefekta Kongregacji Obrzędów, aby zrobić kanonizację równoznaczną, trochę „na swój sposób” to jest kanonizację, do której nie potrzeba przeprowadzenia procesów i ceremonii jak przy formalnej ale przez wpis imienia błogosławionej do Martyrologium Rzymskiego i upoważnienie (nie nakaz) do czci przez wszystkich wiernych oraz pozwolenie na oficjum i mszę dla tych, którzy o to poproszą. Przewidziano także możliwość rozszerzenia na cały Kościół oficjum i mszy w formie preceptywnej w dalszej przyszłości. Kanonizacja taka jest czymś więcej niż zwykle zatwierdzenie kultu i ma zadowolić postulację tej sprawy. Kongregacja zrealizowała propozycję kard. Rossiego a jej Prefekt zreferował 23 lipca 1943 r. papieżowi wyniki dyskusji. Ojciec Święty zdecydował o „kanonizacji równoznacznej używając formy bardzo podobnej do tej, której się używa przy kanonizacji formalnej”. Można więc powiedzieć, że Św. Małgorzata Węgierska została wpisana do katalogu świętych przy pomocy kanonizacji formalnej. Zatem jeśli ją nazwano kanonizacją równoznaczną, to użyto tego wyrażenia nie w rozumieniu nauki Benedykta XIV. Nie ulega żadnej wątpliwości, że papież może dokonać odstępstwa od dotychczas przyjętej formy, może ją zmodyfikować, gdyż ma do tego pełną władzę.

⁶¹ Tamże s. 39.

⁶² *Urbis et Orbis. Extensionis seu concessionis officii et missae ad universam Ecclesiam in honorem B. Margaritae ab Hungaria, sanctimonialis Ordinis Praedicatorum. Positio super aequipollenti canonisatione*. Roma 1943.

Ten problem jest poza wszelką dyskusją. Chodzi tylko o to, że tego rodzaju kanonizacja „równoznaczna” przeprowadzona „na swój sposób” może stworzyć niezamierzony precedens w tych sprawach. Nietypowość tej kanonizacji wyraża się także w tym, że Kongregacja pierwszy raz niemęczennika kanonizowała formalnie bez aprobaty cudów przepisanych przez prawo⁶³.

4. Kanonizacja równoznaczna św. Grzegorza Barbarigo. Dekret kanonizacyjny wydany 26 maja 1960 r. przez papieża Jana XXIII *Terrenas hominum vices* jest zatytułowany jako „nakazujący kult św. Grzegorza Barbarigo, wyznawcy, biskupa w całym Kościele”⁶⁴. Podobnie użyta forma wskazuje na kanonizację równoznaczną. Oto jej tekst: „...postanawiamy, aby święto świętego Grzegorza, kardynała Barbarigo, biskupa Bergamo i Patavii z oficjum i mszą o wyznawcy biskupie, było w całym Kościele Powszechnym corocznie obchodzone w rycie zdwojonym w dniu jego śmierci 22 czerwca...”⁶⁵. Nie ulega więc wątpliwości, że była to kanonizacja równoznaczna. Nietypowość jej polega jednak na tym, że beatyfikowany formalnie po przeprowadzeniu regularnych procesów odnośnie do heroiczności cnót i cudów został kanonizowany równoznacznie po udzieleniu dyspensy od aprobaty wymaganych przez prawo cudów przed kanonizacją. Wydaje się, że „równoznaczność” tej kanonizacji utożsamiano z dyspensą od aprobaty cudów. Samo zaś ogłoszenie kanonizacji było dokonane z zachowaniem pewnych form wymaganych przez Benedykta XIV, a więc odbyło się poza bazyliką Watykańską a dekret kanonizacyjny był odczytany nie przez papieża lecz przez upoważnionego kapłana⁶⁶.

5. Kanonizacja formalna św. Jana z Avili. Forma zawarta w dekreście kanonizacyjnym brzmi: „Na cześć Świętej i Nierozdzielnej Trójcy, w celu wywyższenia wiary katolickiej i umocnienia życia chrześcijańskiego w imieniu Jezusa Chrystusa i błogosławionych apostołów Piotra i Pawła i naszym autorytetem... błogosławionego Jana z Avili określamy i ogłaszamy świętym w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”⁶⁷. Nie ulega więc wątpliwości, że jest to kanonizacja formalna. Wiadomo, że Jan z Avili był beatyfikowany formalnie przez papieża Leona XIII 6 kwietnia 1894 r. po aprobacie heroiczności cnót i trzech cudów. „L'Osservatore Romano” z 2 kwietnia 1970 r. podało, że Jan z Avili ma być kanonizowany równoznacznie. Podobnie „Disquisitio” Generalnego Promotora Wiary mówi o „kanonizacji równoznacznej” Jana z Avili⁶⁸.

⁶³ Por. F. Veraja. art. c. s. 38 n.

⁶⁴ AAS 52:160 ss. 437—445.

⁶⁵ Tamże s. 444.

⁶⁶ „L'Osservatore Romano” 27/28 maja 1960 r.

⁶⁷ In sollemni canonisatione beati Joannis de Avila, praesbyteris, confessoris, die 31 maii a. 1970, domenica secunda post Pentecosten, in Basilica Vaticana peracta. AAS 62:1970 ss. 481—487.

⁶⁸ S. C. pro Causis Sanctorum. *Urbis et Orbis. Canonisationis B. Joannis de Avila, praesbyteri saecularis „Magistri” nuncupati. Positio super canonisatione aequipollenti.* Roma 1970.

Wiadomo, że Jan z Avili, jako błogosławiony formalnie, mając przeprowadzone procesy o heroiczności cnót i cudach, nie był kandydatem do kanonizacji równoznacznej według nauki Benedykta XIV. Tu także „równoznaczność” utożsamiono z dyspensą od cudów przed kanonizacją.

6. Kanonizacja św. Mikołaja z Tavelić i Towarzyszy Męczenników. W kanonizacji tej użyto identycznej formy jak przy kanonizacji Jana z Avili⁶⁹. Nie ulega więc wątpliwości, że była to kanonizacja formalna. Przygotowania jednak do tej kanonizacji wskazują, że postulacji chodziło o kanonizację równoznaczną⁷⁰, ponieważ nie można było dostarczyć wymaganych cudów. Popelniono więc podobną nieścisłość jak w omawianych poprzednio wypadkach⁷¹.

Z omówionych zatem 6 kanonizacji uważanych za równoznaczne, tylko św. Alberta Wielkiego jest klasyczną, gdyż święto nie beatyfikowanego ani kanonizowanego zostało preceptywnie włączone do Kalendarza Rzymskiego bez uroczystości zewnętrznych. Do kanonizacji równoznacznych według nauki Benedykta XIV zaliczyć także można tę św. Grzegorza Barbarigo. Natomiast kanonizacje Małgorzaty Węgierskiej, Jana z Avili, Mikołaja Tavelić i Towarzyszy Męczenników, Jana Fishera i Tomasza Mora są na pewno formalne. Jeżeli oficjalnie mówi się o „równoznaczności” tych kanonizacji, to nadaje się mu nowe znaczenie nieznanie nauce Benedykta XIV.

Zakończenie

Trudno jest przypuszczać z całą pewnością, jaki kierunek przyjmie zapowiedziana reforma procesu kanonizacyjnego i w związku z tym co się stanie z kanonizacją równoznaczną w rozumieniu Benedykta XIV, jako instytucją należącą raczej do historii. Wprawdzie w dalszym ciągu do Kongregacji dla Spraw Kanonizacyjnych napływają liczne prośby o kanonizację równoznaczną, ale postulatorom chodzi o kanonizację bez cudów. Sobór Watykański II w Konstytucji o Świętej Liturgii, rozdział V n. 111 postanowił: „Zgodnie z tradycją Kościół odaje cześć świętym i ma w poważaniu ich autentyczne relikwie oraz wizerunki... Aby uroczystości świętych nie przysłaniały świąt, których treścią są misteria zbawienia, obchody wielu z nich należy pozostawić poszczególnym diecezjom, narodom lub rodzinom zakonnym, rozciągając na

⁶⁹ AAS 62:1970 ss. 493—495.

⁷⁰ A. Crnica. *Historico-iridica dilucidatio vitae, martyrii et gloriae B. Nicolai Tavelić ... canonisationi eius aequipollenti dicata*. Romae 1958.

⁷¹ S. R. C. Sebenicen. *Declarationis martyrii B. Nicolai Tavelić, sacerdoti professi Ordinis Fratrum Minorum, in odium fidei, uti fertur, in civitate Jerusalem interfecti (+1391). Positio super martyrio ex officio concinnata*. Typis Polyglottis Vaticanis 1961.

cały Kościół tylko te, które wspominają świętych o prawdziwie powszechnym znaczeniu (*sanctos ... momentum universale prae se ferentes*)⁷².

Tekstem tym została ustanowiona wytyczna dla nowego kalendarza kościelnego, który powinien uwzględnić tylko świętych, mających znaczenie dla całego Kościoła, czyli świętych należących do wszystkich narodów. Po tej linii został ułożony nowy kalendarz liturgiczny zaproponowany przez papieża Pawła VI *Motu Proprio Mysteriorum Paschalis* z 14 lutego 1969 r. obowiązujący od 1 stycznia 1970 r.⁷³ Wychodząc z założenia, że kanonizacja równoznaczna według nauki Benedykta XIV nie jest instytucją dla współczesnych świętych F. Veraja utrzymuje, że jest ona możliwa nadal w linii zasad, ale nie jest aktualna z braku podmiotów, stąd należy do historii instytucji kanonizacji⁷⁴.

Nie można jednak wykluczyć możliwości użycia w przyszłości przez Kościół kanonizacji równoznacznej czy to w formie znanej przez Benedykta XIV czy w innej nieco zmienionej. Wprawdzie zawsze może być zastosowana kanonizacja formalna w odniesieniu do przyszłych świętych, ale są w życiu Kościoła ludzie wielce zasłużeni, święci, posiadający „*momentum universale*”, choć są czczeni tylko lokalnie. W odpowiednim czasie mogą być „odkryci” i stać się aktualni dla całej społeczności chrześcijańskiej, wtedy ich kult może być preceptywnie rozciągnięty na cały Kościół. Historia poucza, że kalendarze liturgiczne ulegały różnym zmianom i ten z 1969 r. nie zamknął drogi wybitnym świętym, którzy już żyli a nie zostali kanonizowani lub, którzy będą w przyszłości filarami Kościoła.

La canonizzazione equipollente

Nel Codice di Diritto Canonico manca una norma che regola la canonizzazione equipollente. Ma dopo la promulgazione del Codice sono state fatte le canonizzazioni chiamate „equipollenti”: Alberto Magno (1931), Giovanni Fisher e Tommaso More (1935), Margherita d'Ungheria (1943), Gregori Barbarigo, Giovanni d'Avila (1970) e Nicolo Tavelic' e Soci Martiri (1970). Una classica canonizzazione equipollente è stata quella di S. Alberto Magno e di S. Gregorio Barbarigo. Quella di S. Margherita d'Ungheria si potrebbe definire una canonizzazione formale non solenne e le canonizzazioni di S. Giovanni d'Avila, di S. Nicolo Tavelic' e Soci, dei martiri inglesi Giovanni Fisher e Tommaso More sono state formali e solenni. E però si rende ormai necessario uno studio sull'argomento che riguarda attuale confusione in questo settore. Spesso la canonizzazione senza miracoli erroneamente viene identificata con la canonizzazione equipollente. Nell'articolo presente si cerca un concetto preciso e genuino della canonizzazione equipollente come la intendeva Benedetto XIV. Precisamente la canonizzazione equipollente secondo

⁷² *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Paryż 1967 s. 51.

⁷³ *Calendarium Romanum ex decreto sacrosancti oecumenici concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum*. Editio typica. Roma 1969.

⁷⁴ F. Veraja. art. c. s. 51.

Benedetto XIV consiste nella inserzione precettiva della festa con messa e ufficio, di un servo di Dio nel calendario della Chiesa universale. Tutte le canonizzazioni equipollenti non furono decretate in seguito a processi quidiciali e non furono celebrate con solennità esterna, senza formale sentenza definitiva, ma vengono qualificate come vere canonizzazioni. Come il papa „introduce un nuovo culto precettivo nella Chiesa universale espressamente e direttamente definisce la santità del Beato, ascrivendolo nell'albo dei Santi, si avrà una canonizzazione formale, e se lo fa decretando direttamente l'inserzione della festa di un servo di Dio nel calendario della Chiesa universale, con obbligo per tutti di recitare l'ufficio e celebrare la messa in suo onore lo canonizza equipollente". La differenza può dipendere solo dal modo diverso in cui il papa introduce un nuovo culto nella Chiesa universale. L'articolo presenta i lavori dei canonisti come: Battandier, Crinica, Molinari, Veraja. Nell'articolo si rileva: 1. La canonizzazione equipollente nel Codice di Diritto Canonico, 2. Cenni storici, 3. La canonizzazione equipollente secondo Benedetto XIV: a) che cosa è la canonizzazione equipollente e il suo valore giuridico, b) condizioni ex parte subiecti passivi: un antico culto, le virtù in gradu eroico, o il martirio, la fama dei miracoli, i particolari meriti nel campo della dottrina cattolica o in quello di evangelizzazione dei popoli, 4. I recenti canonizzazioni equipollenti secondo la dottrina Benedetto XIV, 5. La canonizzazione equipollente nella prospettiva di una auspicata riforma.

In Polonia per il Millennio del cristianesimo è stata chiesta la „canonizzazione equipollente" di B. Vincenzo Kadubek, e sono preparati i processi storici Hedviga la regina e Stanislaw Hozjusz. Perciò l'articolo è molto attuale nel nostro paese.